

Hotelowa kwarantanna – traktują ich jak więźniów lub zwierzęta

20 lutego 2021

Przymusowa, hotelowa kwarantanna, która zaczęła obowiązywać w Wielkiej Brytanii zaledwie kilka dni temu, już budzi ogromne emocje. Bo choć większość Brytyjczyków popiera to rozwiązanie, to osoby podróżujące z krajów z tzw. czerwonej listy mówią o „przymusowym pobycie w więzieniu”.



Media brytyjskie żyją dziś przypadkiem 30-letniego Anthony’ego Piuma, który walczy o wypuszczenie go z hotelu i możliwość odbycia kwarantanny we własnym domu. Brytyjczyk, który powrócił na Wyspy z podróży służbowej do Brazylii, nagrał film, na którym widać, jak nie ma prawa wyjść z hotelu w celu zaczerpnięcia świeżego powietrza. Mężczyzna, który przebywa w hotelu Radisson Blu Edwardian (niedaleko lotniska Heathrow) poinformował też dziennikarzy (za pomocą przystawionego do szyby laptopa), że „jest przetrzymywany w hotelu wbrew swojej woli”, a także że z uwagi na zgubiony przez linie lotnicze bagaż „nie ma żadnych artykułów pierwszej potrzeby”. „Zostałem uwięziony bez żadnego powodu. Te zasady pojawiły się trzy dni temu, gdy próbowałem wrócić z Brazylii, w której w grudniu miałem zostać pięć dni. Nie mogę uwierzyć, że zostałem tak potraktowany. Jestem tutaj pod przymusem. Oni próbują mi serwować przetworzoną żywność, której nigdy nie jadam (...) Muszą mi pozwolić zobaczyć się z lekarzem, bo mam problemy z zatokami. Nie czuję się dobrze. Podróżowałem. Nie mam też Covidu, ponieważ przed wyjazdem zrobiłem test, który był wymagany” – w tak obszerny sposób cytuje Brytyjczyka dziennik „Daily Mail”. I precyzuje, że mężczyzna, który do Londynu dotarł przez Madryt, zaznaczył na formularzu, że kwarantannie

hotelowej poddaje się tylko dlatego, że znajduje się pod przymusem.

Nie tylko jednak 30-letni Anthony Pium poskarżył się w mediach na niestosowne traktowanie i panujące w hotelach „zasady jak w więzieniu”. „To jest horror. Teraz jestem tutaj, czuję się jak w więzieniu. Traktują nas jak zwierzęta – tak bardzo musiałam walczyć, żeby zaczerpnąć świeżego powietrza na zewnątrz” – zaznaczył chociażby 42-letni Mohammed Mostafa, który do Londynu przyleciał z Bangladeszu (przez Dubaj i Frankfurt) i który cierpi na nadciśnienie i cukrzycę. A wielu pasażerów, z krajów z tzw. czerwonej listy martwi się, że jeśli w 8 dniu kwarantanny otrzymają pozytywny wynik testu na koronawirusa, to będą musieli zostać hotelu o 8 dni dłużej (zamiast 10 dni – 18 dni) i zapłacić za to dodatkowo 1200 GBP (to suma extra, ponad 1750 GBP, które muszą zapłacić za pierwszych 10 dni kwarantanny).

Autorstwo: Marek Piotrowski

Źródło: [PolishExpress.co.uk](https://polishexpress.co.uk)